

Sygn. akt VI Ka 79/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron SO Andrzej Wieja

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Roberta Remiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 13 listopada 2013r. sygn. akt II K 1135/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. M. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 720 złotych.

Sygn. akt VI Ka 79/14

UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że:

26 marca 2011 roku w C. gm. N., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia mechanicznego i elektronicznego, dostał się do wnętrza samochodu osobowego marki A. (...) o wartości około 35.000 zł, po czym zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę G. Ł.,

to jest o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 13 listopada 2013r. w sprawie II K 1135/12:

I. oskarżonego M. M. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 33 § 2 kk. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w ilości 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł,

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego zarzucając:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w postaci art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 92 kpk, art. 410 kpk, polegającą na całkowicie dowolnej i jednostronnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pominięciu okoliczności istotnych i odciążających oskarżonego M. M. i oparciu orzeczenia wyłącznie na części okoliczności ujawnionych w toku postępowania przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a to na skutek:

a. pominięcia wyjaśnień M. M. i potraktowania ich wyłącznie, jako przyjętą przez oskarżonego linię obrony, podczas gdy oskarżony konsekwentnie zaprzeczał swojemu sprawstwu, wskazując, iż nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu albowiem w okresie od 24.03.2011r. do 27.03.2011r. przebywał, wraz ze swoją dziewczyną na wczasach w D.,

b. bezzasadnego pominięcia zeznań świadków E. A., I. W. i B. B., podczas gdy z ich zeznań jednoznacznie wynika, iż oskarżony w dacie popełniania zarzucanego mu czynu przebywał w zupełnie innym miejscu, tym samym nie mógł popełnić przestępstwa na szkodę G. Ł.,

c. bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań świadka A. P., podczas gdy budziły one uzasadnione wątpliwości, a w świetle okoliczności wskazanych przez oskarżonego, świadek miała powody, by zeznawać na niekorzyść M. M., zwłaszcza, że matka świadka ma nieuregulowane sprawy finansowe z oskarżonym,

2. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 5 § 2 kpk, polegającą na rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i przyjęciu sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 279 § 1 kk, podczas gdy w materiale dowodowym brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących na to, że M. M. popełnił zarzucane mu przestępstwo.

W apelacji został ponadto sformułowany zarzut rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy istniały przesłanki uzasadniające wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zwłaszcza wobec faktu, iż pokrzywdzony G. Ł. odzyskał skradziony mu w nocy z 25 na 26 marca 2011r. samochód.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom obrońcy rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania tego rodzaju, która mogłaby mieć wpływ na treść podjętego rozstrzygnięcia. Nie nasuwa zastrzeżeń ocena dowodów, której następstwem były ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. Ocena ta pozostaje w zgodzie z zasadami określonymi w art. 7 kpk, w szczególności uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego. Wywodząc w złożonym środku odwoławczym, że jest ona dowolna i jednostronna skarżąca nie wykazała tego w sposób rzeczowy i przekonujący, praktycznie ograniczając się do prezentowania tezy, że wersja oskarżonego powinna być uznana za wiarygodną.

Sąd pierwszej instancji umotywował należycie, dlaczego dowód z wyjaśnień oskarżonego odrzucił, z jakich powodów nie uznał ich za wartościowe i przydatne w sprawie. To, że oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, by miał się dopuścić zarzucanego mu czynu, do czego odwołuje się jego obrońca, stanowi dalece niewystarczający argument dla przyjęcia, że stanowisko sądu orzekającego jest błędne. Nie jest zaś tak, że prawdziwość wersji oskarżonego została potwierdzona przez inne dowody, o niekwestionowanym i niepodważalnym walorze. Nie można nie zauważyć, że po raz pierwszy

wersja o pobycie oskarżonego marcu 2011 r. w D. w towarzystwie (...) pojawiła się po upływie niemal dwóch lat od daty zdarzenia, w jego wyjaśnieniach złożonych na rozprawie. Wcześniej, będąc przesłuchiwany lipcu 2012 r. w postępowaniu przygotowawczym oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie wspominając, że nie mógł dokonać kradzieży, bo nie przebywał na terenie, na którym miała ona miejsce. Jak wynika przy tym z jego wyjaśnień to, że tak późno przekazał informację o swoim pobycie w czasie zdarzenia w innym, odległym miejscu nie było efektem odtworzenia tego faktu, jego przypomnienia, a obranej strategii, co już umniejsza wiarygodność jego twierdzeń w tym zakresie. Zwłaszcza, że przedłożony przez oskarżonego na tę okoliczność dowód w postaci rachunku z dnia 24 marca 2011 r. zapłaty za czterodniowy pobyt wypoczynkowy dwóch osób w D. pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami uzyskanym w sprawie, z których wynika, że oskarżony został zatrzymany na terenie Niemiec 27 marca 2011 r. i od tego dnia od godziny 00.05 rozpoczął odbywanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności w jednostce penitencjarnej w G. (k.152, k. 152 a, k. 200-203). Nie mógł więc w tym samym czasie przebywać nad morzem. Zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i mających je potwierdzać zeznań E. A. nie wynika, by miały zajść jakiegokolwiek okoliczności, które spowodowały skrócenie przez nich swojego wypoczynku do dwóch dni i sprawiły, że wyjechali wcześniej do domu. A tak musiałoby być skoro oskarżony został zatrzymany zaraz po północy 27 marca. Oznaczałoby to, że z D. musiałby wyjechać już 26 marca, a więc po zaledwie dwóch dniach pobytu, mimo że wystawiony na jego nazwisko rachunek wskazuje na cztery dni wypoczynku. Co istotne przy tym, wyjazd oskarżonego nie mógł być spowodowany czymś nadzwyczajnym, skoro miał on się jeszcze w drodze powrotnej zatrzymać u znajomych w S., jak podał w swoich wyjaśnieniach. Przy uwzględnieniu tych okoliczności ani wyjaśnienia oskarżonego, ani też zeznania E. A. w tym zakresie nie mogły być uznane za wiarygodne, trafnie więc ich prawdziwość została zakwestionowana przez sąd pierwszej instancji. Zwrócić należy uwagę, że w swojej relacji E. A. bardzo zdecydowanie mówi o wyjeździe z nad morza konkretnego dnia - 27 marca - wiążąc to z ważną rodzinną uroczystością, jaką miała w dniu następnym. Tymczasem, tego dnia oskarżony był już osadzony w zakładzie karnym. Niezbicie dowodzi to, że jej zeznania były nieprawdziwie i wspomóc tylko miały linię obrony oskarżonego.

Na uznanie dokumentu w postaci rachunku za dowód pewny i niewątpliwy nie pozwalały także zeznania właścicielki firmy, której pieczęcią był on opatrzony, E. K.. Z jej procesowych wypowiedzi jednoznacznie wynika, że pobyt oskarżonego w dniach 24 – 27 marca 2011 r. nie został odnotowany w księdze meldunkowej, a w prowadzonej przez nią dokumentacji brak jest informacji na temat rachunku i pobytu oskarżonego u niej w tym czasie, mimo że kopię wystawionego klientowi rachunku zawsze pozostawia u siebie. Jak zeznała, rachunek wypisany został przez jej syna, nie został jednak podpisany, nie wykluczyła przy tym takiej ewentualności, że syn wypełnił rachunek na prośbę oskarżonego, którego znał. Okoliczności te pomija obrońca, utrzymując, że pobyt oskarżonego w czasie zdarzenia na morzem został potwierdzony. Przy tej treści relacji E. K., jak przedstawiona powyżej, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje to, dlaczego rachunek nie został podpisany. To zaś oznacza, że sąd orzekający nie uchybił przepisom postępowania nie dopuszczając z urzędu dowodu z przesłuchania osoby, która rachunek ten wypisała.

Wbrew temu co podnosi w apelacji skarżąca Sąd Rejonowy nie pominął zeznań świadków I. W. i B. B.. Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że zeznania świadków miał na uwadze i poddał stosownej analizie. Nie uznał ich jednak za wartościowe i mogące stanowić podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Wskazał przy tym, z jakich powodów wiarygodność tych świadków podał w wątpliwość. Odwołanie się do zatrzymania oskarżonego w G. po północy 27 marca stanowi wystraszający argument w tej mierze, jako że nie jest możliwe, by tego samego dnia oskarżony mógł przebywać w godzinach popołudniowych u świadków. Wskazać w tym miejscu należy, że w złożonych zeznaniach świadkowie nie operowali konkretną datą odwiedzin oskarżonego, posługując się nieprecyzyjnym i niekonkretnym określeniem „koniec marca”.

Nie sposób ponadto zgodzić się z obrońcą, gdy zarzuca, że sąd pierwszej instancji bezkrytycznie uznał za wiarygodne wypowiedzi procesowe A. P.. W przeciwieństwie do oskarżonego, który obrał określoną strategię prezentowania swojej wersji wydarzeń, A. P. od pierwszego przesłuchania konsekwentnie wskazywała na udział oskarżonego w zdarzeniu. Swoich twierdzeń w tej mierze nie zmieniła po prawomocnym zakończeniu postępowania, w którym występowała jako oskarżona. Opisując rolę i udział w zdarzeniu M. M. nie umniejszała swojej. Wskazując na oskarżonego jako osobę, z którą współdziałała, tego, który przyjechał skradzionym samochodem A. nie polepszała w żaden sposób swojej pozycji

procesowej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że jej wypowiedzi stanowiły pomówienie. Twierdzenia oskarżonego, że miała powody, by skierować przeciwko niemu postępowanie karne w żadnym razie nie przekonują. Okoliczności, na które wskazuje w złożonych wyjaśnieniach, dotyczące jego rozliczeń z matką A. P. nie mogą być uznane za uzasadniony powód do tego, by pomówić inną osobę o popełnienie przestępstwa.

Relacja A. P. była obszerna i pełna szczegółów. Świadek nie ograniczyła się w swoich wypowiedziach procesowych do prostego wskazania na oskarżonego jako tego, który przyjechał skradzionym pojazdem. Podała jak się z nim kontaktowała, określiła jego pseudonim i numer telefonu. W samochodzie, w którym została zatrzymana, znajdowały się rzeczy związane z oskarżonym, w tym korespondencja na jego nazwisko. Utwierdza to w przekonaniu o jej wiarygodności i przekonuje o prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny jej relacji. Przy uwzględnieniu tych okoliczności sąd pierwszej instancji był uprawniony by wypowiedzi A. P. uznać za jednoznaczny dowód w sprawie świadczący o sprawstwie oskarżonego w zakresie zarzuconego mu przestępstwa. Wskazała ona na fakt przywiezienia oskarżonego do C., jak też podała, że to on przyjechał samochodem A. stanowiącym własność pokrzywdzonego. Do jej zatrzymania i ujawnienia skradzionego pojazdu, który został porzucony doszło w krótkim czasie po dokonaniu włamania i zaboru samochodu, co dowodzi tożsamości sprawcy kradzieży z osobą kierującą pojazdem, a tą, według stanowczych wypowiedzi A. P. był oskarżony M. M..

Rozpoznając sprawę oskarżonego sąd orzekający nie naruszył także przepisu art. 5 § 2 kpk, jak zarzuca skarżąca. W sprawie nie występują bowiem nie dające się usunąć wątpliwości, które Sąd Rejonowy wbrew zasadzie określonej w tym przepisie rozstrzygnąłby na niekorzyść oskarżonego.

Reasumując stwierdzić należy, że nie nasuwa zastrzeżeń ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji, wątpliwości także nie budzą poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne.

Na uwzględnienie nie zasługuje także postawiony w apelacji zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary. Oskarżony był uprzednio wielokrotnie karany, w tym za przestępstwo z art. 279 § 1 kk. Uniemożliwia to postawienie pozytywnej prognozy co do jego postępowania w przyszłości jak tego wymaga art. 69kk, a w konsekwencji wyklucza możliwość zastosowania wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, jak postuluje obrońca. Bez znaczenia dla oceny w tym zakresie pozostaje to, że pokrzywdzony odzyskał zabrany mu samochód, zwłaszcza że nie było to związane z zachowaniem oskarżonego po popełnieniu przestępstwa.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk.